

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 września 2021 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. J. i A. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. J. i A. J. kwotę 55 596,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. J. i A. J. kwotę 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał zwrócić M. J. i A. J. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 300 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki związane z opinią biegłego,
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 838,07 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 20 listopada 2007 roku A. J. i M. J. złożyli wniosek o udzielenie kredytu „multiplan walutowy” na kwotę 245 000 zł w walucie (...) z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Spośród dostępnych opcji waluty kredytu (PLN, (...), USD, EUR i (...)) wnioskujący wskazali franka szwajcarskiego. Wyrazili również zgodę na ustanowienie prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, w tym : hipoteka na kredytowanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. W dacie złożenia wniosku miesięczny dochód kredytobiorców wynosił 3613,36 złotych w dwuosobowym gospodarstwie domowym. Wyrazili zgodę na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Kredytobiorcy oświadczyli że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą podjęli decyzję o wyborze kredytu w (...) mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem a w szczególności tego że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat oraz wzrost całego zadłużenia. Oświadczyli też że zostali zapoznani z ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz kosztami kredytu.

W dniu 26 listopada 2007 roku bank wydał pozytywną decyzję kredytową.

W dniu 7 grudnia 2007 roku M. J. i A. J. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „multiplan”, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego.

Kwota kredytu wynosiła 245 000 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, raty kapitałowo – odsetkowe miały charakter równy, płatne w dniu 10-go każdego miesiąca, a oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy 3,78 % w stosunku rocznym, a marża w ramach przyjętego oprocentowania wynosiła 1 %.

Stosownie do treści § 1 ust. 3 walutę waloryzacji kredytu określono jako (...). W myśl natomiast § 1 ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23.11.2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej wynosi 111 000,36 CHF, przy czym ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 8 bank uruchomi w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 1 kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (3,78 %). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa L. 3M z dnia 27.09.2007 roku wynosząca 2,78 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę multiBanku w wysokości 1 %.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat - § 10 ust. 1. Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 - § 10 ust. 4.

W myśl § 12 ust. 2 za wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu multiBank nie pobiera prowizji. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty - § 12 ust. 5.

Stosownie zaś do § 25 integralną część umowy stanowi Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - M.". Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter.

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w multiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują, jak również warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto kredytobiorcy zaznaczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 § 2 umowy).

Zgodnie z par. 3 ust.3 umowy zabezpieczeniem prawnym kredytu było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Wysokość pierwszej składki była kwotowo określona w umowie na 1 928,25 zł. Kwotę tę powodowie zapłacili 14.12.2007 r. Wysokość drugiej składki nie wynikała ani z treści umowy ani regulaminu. Składkę tę bank pobrał z rachunku powodów w dniu 1.02.2011 roku i wynosiła ona 1 061,61 zł.

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach multiPlanów, (obowiązujący w dacie zawierania umowy) nie precyzował pojęcia spreadu walutowego. Termin ten został wprowadzony dopiero w regulaminie obowiązującym od dnia 1 lipca 2009 roku jako różnica między kursem sprzedaży, a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w tabeli kursowej dostępnej na stronie internetowej banku (rozdziale I (...)). Jednocześnie doprecyzowano czynniki wpływające na wartość kursową walut waloryzacji (§ 2 ust. 4).

Zgodnie z § 1 ust. 2 regulaminu obowiązującego w dniu zawarcia umowy mBank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych USD/EURO/ (...)/ (...)/ (...) lub innych walut obcych wskazanych przez mBank według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej. Kredyt taki udzielany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 3).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty. Wysokość tych rat mogła ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej na dzień spłaty (§ 23 ust. 2 i 3).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty ogłaszanym na dzień spłaty - § 26 ust. 2.

Kredyt został uruchomiony w transzach wypłacanych w okresie od 14.12.2007 do 21.10.2008r. wypłacona kwota w (...) to 104 586,51, natomiast w PLN 221 261,65.

W 2007 roku powodowie postanowili dokonać zakupu mieszkania. Nie mieli zdolności do zaciągnięcia kredytu w złotych. Umowę kredytową zawierali u doradcy kredytowego. Przedstawiciel banku wypełniał wniosek kredytowy. Powodowie nie otrzymali regulaminu ani wzoru umowy przed jej podpisaniem. Nie została przedstawiona powodom umowa w wariantcie kredytu złotówkowego. Powodowie nie negocjowali postanowień umowy, nie mieli też świadomości że mogą negocjować umowę. Zapewniano ich że umowa w wariantcie kredytu waloryzowanego (...) jest umową stabilną. Nie informowano powodów o spreadzie walutowym, nie informowano o tabeli kursowej banku.

Kredytobiorcy nie przedstawiono historycznych notowań waluty obcej.

Powodowie analizowali oferty innych banków ale otrzymywali informację że nie mają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w PLN. Na dzień zawierania umowy powodowie uważali że umowa jest dla nich korzystna. Wątpliwości co do treści umowy zaczęli mieć gdy w mediach usłyszeli o niedozwolonych klauzulach w umowach kredytowych.

W okresie od 7.12.2007 do 10.04.2018 powodowie uiszcili na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem rat kapitałowo – odsetkowych łączną kwotę 136 111,28 złotych.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2018 roku powodowie wezwali (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty m.in. kwoty 55 083,97 złotych tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych oraz kwoty 1061,61 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W odpowiedzi z dnia 8 marca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówił uwzględnienia roszczenia w jakimkolwiek zakresie.

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. działa obecnie pod firmą (...) Spółka Akcyjna.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, w szczególności zaś w oparciu o twierdzenia powodów, jak również dokumenty załączone przez strony, a związane z procedurą zawarcia umowy kredytowej.

Rekonstruując fakty Sąd I instancji nie uwzględnił treści wynikających z dokumentów złożonych przez obie strony toczącego się postępowania, w szczególności artykułów prasowych, porównań parametrów kredytów złotowego i waloryzowanego kursem (...), opracowań (...) Banków (...) na temat kredytów frankowych” ani opinii prywatnych albowiem pozostawały one irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Jedynie marginalnie należy zaznaczyć, że kwestie ewentualnego prawidłowego wyznaczenia kursów waluty obcej jako zagadnienie ze sfery wiadomości specjalnych winno być przedmiotem analizy biegłego, czego nie mogą zastąpić prezentowane przez strony publikacje i opracowania, w tym częściowo sporządzane na zlecenie pozwanego banku. Co więcej przeważająca większość dokumentów została sporządzona po dacie zawarcia umowy kredytu przez powodów, tym samym stanowi analizę lub ocenę stosowania spornych klauzul na etapie wykonywania samego stosunku cywilno – prawnego, zaś stwierdzenie ewentualnej ich abuzywności winno obejmować wyłącznie okres do dnia zawarcia umowy.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd meriti podniósł, że stanowisko procesowe powodów odnośnie podstawy sformułowanego roszczenia determinowało zakres i podstawy rozważań co do podstawy prawnej roszczenia. Powodowie powoływali się na zwrot świadczeń pobranych tytułem łączącej strony umowy kredytowej w związku ze zgłoszonymi zarzutami niedozwolonego charakteru postanowień umownych związanych z mechanizmem waloryzacji (art. 385<sup>1</sup> k.c.) na podstawie przepisów związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem (art. 410 k.c. i nast.).

Sąd I instancji rozważania rozpoczął od stwierdzenia, że przedmiotem spornej umowy pozostawał kredyt udzielony przez pozwanego na rzecz powodów w walucie polskiej. (§ 1 ust. 2 umowy). Określono zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę udzielonego wsparcia finansowego.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że inną kwestią pozostaje sposób wykonania umowy, a przede wszystkim zastosowanie tzw. klauzuli waloryzacyjnej. W obrocie powszechnie spotykane są trzy rodzaje kredytów, po pierwsze tzw. kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie – PLN), tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a także tzw. kredyt indeksowany (waloryzowany) kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie indeksowane do kursu waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). W realiach niniejszej sprawy kredyt miał charakter indeksowany do kursu waluty obcej, co nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Sąd Rejonowy podniósł, iż pojęcie kredytu indeksowanego wprowadzone zostało przez ustawodawcę dopiero na podstawie art. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustawy (Dz.U.2011, Nr 165, poz. 984), w wyniku której dodano pkt 4a do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo Bankowe o treści: „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Wskazana nowelizacja ustawy Prawo Bankowe weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, przy czym nie oznacza to, że w okresie ją poprzedzającym tzw. kredyty indeksowane nie były przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, a w szczególności takie ukształtowanie praw i obowiązków stron prowadziło do nieważności zawartej umowy. Nie można tracić z pola widzenia obowiązującej zasady swobody umów – art. 353<sup>1</sup> k.c., a także wyrażonej w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwości umownej waloryzacji świadczenia. Problematyka ta była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który podkreślił, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów, a modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, Lex nr 1107000, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Z uwagi na prawną dopuszczalność ukształtowania umowy kredytu jako waloryzowanego walutą obcą, Sąd Rejonowy nie znalazł większych podstaw do uwzględnienia argumentacji ukierunkowanej na nieważności umowy przez pryzmat sprzeczności poszczególnych jej postanowień z normami art. 69 ustawy Prawo Bankowe, czy art. 353<sup>1</sup> k.c. (zasada swobody umów). Nie sposób przyjąć, aby niedopuszczalnym pozostawała waloryzacja umowna w przypadku instrumentu finansowego jakim jest kredyt hipoteczny. Mechanizm waloryzacji nie wpływa na wartość oraz walutę udzielonego wsparcia, lecz determinuje sposób wykonania zobowiązania. Przedstawiając tą kwestię należy zaznaczyć, że powodowie uzyskali tytułem kredytu kwotę 221 261,65 złotych, która nie uległa jakiegokolwiek zmianie w okresie od dnia zawarcia umowy poprzez datę uruchomienia kredytu aż do chwili obecnej. Nie zachodzi zatem w żadnej mierze naruszenie normy art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu na dzień 25 sierpnia 2008 roku. Strony umowy określiły wyraźnie zarówno kwotę oraz walutę (złoty polski) kredytu. Nie można w tej mierze odwoływać się również do normy art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c., która wyklucza waloryzację umowną w przypadku, gdy wysokość świadczenia pieniężnego określa bezwzględnie wiążący przepis ustawy. Tego typu sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Kontynuując rozważania Sąd I instancji odwołał się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134), w której wprost wyjaśniono konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej. Jak wskazał Sąd Najwyższy „bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych

rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Pr. bank.). Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku). Ze wskazanego orzeczenia nie wynika w żadnej mierze teza o braku możliwości żądania przez bank od kredytobiorcy większej kwoty środków aniżeli ściśle określone i oddane do jego dyspozycji. Sąd Najwyższy w ramach odwołania się do treści art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego posłużył się jedynie stwierdzeniem : „oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych”. Nie wyraził zatem literalnie stanowiska, które wyklucza obowiązek zwrotu wyższej kwoty niż pierwotnie udzielona. Wreszcie zaaprobowanie odmiennego poglądu skutkowałoby pozbawieniem jakiegokolwiek racji bytu instrumentu finansowego, jakim pozostaje kredyt indeksowany do waluty obcej. Ponownie warto podkreślić, że tego rodzaju umowa jest dopuszczalna w świetle przepisów prawa, a jej konstrukcja prowadzi w zależności od kształtowania się wartości miernika indeksacyjnego do zwrotu takiej samej, mniejszej lub większej wysokości uzyskanego kapitału.

Sąd I instancji podniósł, iż zupełnie jednak inną kwestią pozostaje natomiast ewentualny niedozwolony charakter poszczególnych postanowień umownych, a także skutek takiego stanu rzeczy z perspektywy obu stron toczącego się sporu.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dalej Sąd Rejonowy argumentował, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Lex nr 951724).

Sąd Rejonowy nadmienił, iż postanowienia dotyczące indeksacji kredytu – zarówno dotyczące sposobu przeliczenia kwoty kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie, jak również zadłużenia wyrażonego w walucie obcej na złote polskie podczas spłaty poszczególnych rat – określają świadczenia główne stron. Dotyczą bowiem one bezpośrednio sposobu określenia kwoty wykorzystanego i spłacanego kredytu, a zatem elementów należących zgodnie z treścią art. 69 pr. bank. do essentialia negotii umowy kredytu. Konstatacja ta nie wyłącza jednak możliwości dokonania kontroli spornych postanowień z punktu widzenia ich abuzywności, ponieważ nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Należy bowiem przypomnieć, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 roku). Interpretacja wskazanego przepisu prawa krajowego musi zatem pozostawać w zgodzie z dyrektywą.

Sąd Rejonowy wskazał, że jak stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zawarte w art. 385<sup>1</sup> k.c. określenie „sformułowane w sposób jednoznaczny” stanowi zatem odpowiednik zawartego w dyrektywie sformułowania „wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

Sąd Rejonowy podniósł, że jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: Trybunał) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C#26/13 (Á. K., H. R. przeciwko (...), (...):EU:C:2014:282), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że (...) wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że zapisy § 1 ust. 3a i § 10 ust. 5 umowy, zawierające wyłącznie odwołanie się do tabeli jednostronnie tworzonej przez bank, nie wyjaśniają tego, w jaki sposób będzie kształtowana owa tabela, w szczególności na jakich danych ekonomicznych bank będzie się opierał, z jakiego źródła będą czerpane owe dane i na podstawie jakich przesłanek bank będzie dokonywał korekt uzyskanych danych (na jakich zasadach kształtowany będzie spread walutowy). Tego rodzaju informacje nie zostały zawarte również w innych punktach umowy czy też regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych.

Z tej przyczyny – uwzględniając wymagania odnośnie do rozumienia pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jednoznaczny wyrażone w orzecznictwie Trybunału – Sąd Rejonowy uznał, że analizowane postanowienia umowne, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co otwiera drogę do kontroli ich abuzywności.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że sporne postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie, co wynika z zeznań powodów. Sądowni wiadomym jest nadto z urzędu, że tożsame postanowienia umowne występują w całym szeregu umów, których dotyczą liczne procesy. Nie zaistniała zatem przeszkoda uniemożliwiająca kontrolę abuzywności spornych postanowień umowny.

Wobec ustalenia dopuszczalności przeprowadzenia kontroli umowy pod kątem abuzywności Sąd Rejonowy wskazał, że kolejnym etapem rozumowania musi być rozważenie, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W ocenie Sądu I instancji samo zawarcie w umowie reguły indeksacji zobowiązania do waluty obcej nie być uznane za abuzywne. Nie można bowiem zapominać, że przyczyną zastosowania tego mechanizmu było dążenie do powiązania oprocentowania kredytu ze wskaźnikiem L., niższym niż odnoszący się do waluty polskiej wskaźnik WIBOR, dzięki czemu oprocentowanie kredytu było niższe, niż w wypadku kredytów nieindeksowanych. Innymi słowy, indeksacja miała być rozwiązaniem umożliwiającym uzyskanie niższych niż w wypadku kredytów złotych kosztów odsetkowych kredytu, a tym samym niższej wysokości raty. Dla samych powodów było to rozwiązanie na tyle atrakcyjne, gdyż nie mogliby uzyskać kredytu wprost złotowego. Nie sposób mówić zatem, że samo założenie indeksacji było sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób kwalifikowany (rażąco) naruszało interes konsumentów.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zawarcie w umowie mechanizmu indeksacji pociągało za sobą konieczność określenia, w jaki sposób ustalany będzie kurs, po którym przeliczane będą waluty – zarówno na etapie wypłaty kredytu przez bank, jak też na etapie spłaty rat kredytowych przez kredytobiorców. Bez określenia kursu wymiany niemożliwe byłoby

bowiem wykonanie umowy. Kwestii tej dotyczyły postanowienia powołanych już § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy kredytu, którym powodowie zarzucają abuzywność.

Odnośnie zapisu zawartego w § 10 ust. 5 umowy Sąd Rejonowy przypomniał, że w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09, Lex nr 2545449), wydanym w sprawie toczącej się przeciwko temu samemu pozwanemu, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał przedmiotowe postanowienie umowne za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Na podstawie wskazanego wyroku postanowienie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych (nr (...)). Prawomocne wyroki (...) wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego korzystają z rozszerzonej prawomocności - mają skutek wobec osób trzecich (art. 47943 k.p.c.). Zagadnienie rozszerzonej prawomocności było przedmiotem analizy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku (sygn. akt III CZP 17/15, OSNC 2016/4/40), w którym wskazano m.in., że działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie oznacza wprawdzie bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, oznaczają jednak „konieczność uznania – w przypadku sporu na tle takich stosunków – że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru (...), lub postanowienie identyczne z nim w treści jest niedozwolone”. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu omawianej uchwały między innymi przez wskazanie, że skutki wyroku działają na rzecz innych osób w indywidualnych sporach z przedsiębiorcą. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, skutki te wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (ibidem).

Sąd Rejonowy podniósł, że takie rozumienie wskazanego przepisu zgodne jest ze stanowiskiem Trybunału wyrażonym w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 roku w sprawie C-472/10 (N. H. przeciwko I. Z., (...) :EU:C:2012:242), na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. W orzeczeniu tym Trybunał, udzielając odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 i 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, by stwierdzenie – w sprawie z powództwa o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 7 tej dyrektywy, wytoczonego na rzecz konsumentów przez działający w interesie publicznym podmiot wskazany przez prawo krajowe przeciwko przedsiębiorcy – nieważności nieuczciwego postanowienia umownego zawartego we wzorcu umowy konsumenckiej, wywierało, zgodnie z tymi przepisami, skutki wobec ogółu konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy, w tym wobec konsumentów, którzy nie byli stroną postępowania o zaniechanie naruszeń, a w wypadku stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umowy w ramach takiego postępowania sądy krajowe są zobowiązane, także na przyszłość, wyciągać z urzędu wszelkie konsekwencje wynikające z prawa krajowego, tak aby wspomniane postanowienie nie wiązało konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że podobne stanowisko zostało wyrażone pośrednio w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC2019/1/2). We wskazanym orzeczeniu kwestia mocy wiążącej wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej nie była wprawdzie zasadniczym przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, niemniej jednak relacjonując dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego odwoływał się m.in. do wyroku z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, wyjaśniając, że „sporne między stronami postanowienie zostało uprzednio uznane za niedozwolone w ramach kontroli abstrakcyjnej, co w istocie oznaczało, iż oceny wymagała już tylko kwestia indywidualnego uzgodnienia tych postanowień w ramach stosunku między stronami”. Tak sformułowane stanowisko nie pozostawia wątpliwości, że sposób działania rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej jest rozumiane przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wydający uchwałę analogicznie, jak przedstawiono w cytowanym powyżej uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 17/15.

Akceptując pogląd wyrażony w powołanych powyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz Trybunału, Sąd Rejonowy przyjął, że na potrzeby niniejszej sprawy jest związany działaniem rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku

(...) w sprawie XVII AmC 1531/09, co wymaga przyjęcia, że postanowienie § 10 ust. 5 umowy kredytu rozważanej w niniejszej sprawie ma charakter niedozwolony.

Sąd I instancji zaznaczył, że na podkreślenie zasługuje jednak, że nawet gdyby założyć brak związania w sprawie indywidualnej wynikiem kontroli abstrakcyjnej, nie zmieniłoby to wyniku oceny spornych postanowień. Jak już wskazano, dyrektywa 93/13 wymaga, aby by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, (...), a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Trybunału z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C#26/13).

Sąd I instancji podniósł, że rozważane postanowienia § 1 ust. 3a i § 10 ust. 5 umowy kredytu nawet nie zbliżają się do tego standardu. Określając sposób ustalania kursu waluty, przewidują one wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Całkowicie nieokreślony pozostaje sposób konstruowania tej tabeli – zarówno w aspekcie stosowanych danych źródłowych, mających odzwierciedlać sytuację rynkową, jak również co do tego, w jaki sposób wola silniejszej strony może dane te modyfikować przez zastosowanie spreadu. Brak jakiegokolwiek odniesienia w umowie do sposobu określania spreadu powoduje, że jego wysokość – bezpośrednio wpływająca na wysokość przychodu banku i obciążenia klienta – pozostaje w całości pozostawiona dyskrecjonalnej decyzji banku. Innymi słowy, niezależnie od tego, jakie kursy zostałyby zamieszczone w tabeli banku i czy miałyby one jakikolwiek związek z kursami występującymi na rynku, powodowie byłiby tymi kursami związani, jako znajdującymi formalne oparcie w umowie. Analizowane postanowienia umowne pozwalały zatem bankowi określić wysokość nie tylko pojedynczej raty, lecz również całości zadłużenia powodów w sposób całkowicie dowolny i wymykający się jakiegokolwiek kontroli.

Sąd I instancji wskazał, że dla oceny abuzywności miarodajny nie jest sposób wykonywania umowy (sposób faktycznego wykorzystywania ocenianego postanowienia). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak powołana powyżej uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17). Stanowisko to pozostaje w zgodzie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że postanowienia § 1 ust. 3a i § 10 ust. 5 umowy kredytu mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalistom, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy, jako podmiotu silniejszego. Innymi słowy, zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy konsumentów w tej konkretnej sprawie. Należy zatem stwierdzić, że sporne postanowienia umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – nie wiążą powodów. W tym miejscu należy dodatkowo zaznaczyć, że tak zaprezentowany pogląd dotyczący uznania spornych postanowień za niedozwolone nie jest obecnie odosobniony, a przy tym akceptowany przez Sąd Okręgowy w Łodzi (por. m.in. uzasadnienia wyroku z dnia 30 lipca 2020 roku, III Ca 1496/19, Lex nr 3163396 oraz wyroku z dnia 21 września 2020 roku, III Ca 241/19, portal orzeczeń Sądu Okręgowego w Łodzi (...))

Wobec stwierdzenia abuzywności wskazanych powyżej postanowień umowy, Sąd Rejonowy wskazał, iż należy rozważyć, jaki skutek niesie to dla możliwości wykonania umowy.

Sąd Rejonowy podniósł, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por.m.in. wyrok (...) z dnia 21



grudnia 2016 roku w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62).

Sąd Rejonowy wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna "w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 - 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40).

Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszającym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Sąd Rejonowy podniósł, że w rozpoznawanej sprawie za abuzywne zostały uznane klauzule określające świadczenia główne stron umowy, przejść należy do rozważań, czy w takiej sytuacji całą umowę należy uznać za nieważną (bezskuteczną) czy też dopuszczalne będzie utrzymanie w mocy jej postanowień.

Sąd I instancji wskazał, że o tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 roku w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 roku, w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przyjmowano, określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa taka może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 k.c.) ukształtowanie umowy, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek L., mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki L., gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18). Podnoszono, że kryterium hipotetycznej woli stron bowiem mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano też, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdyby eliminacja

niedozwolonego postanowienia umownego prowadziłyby do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 lipca 2020 roku, III Ca 1496/19, Lex nr 3163396, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 września 2020 roku, III Ca 241/19, portal orzeczeń Sądu Okręgowego w Łodzi (...))

Sąd Rejonowy podniósł, że obecnie należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką L.. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką L., jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Sąd Rejonowy przypomniał, w przedmiotowej umowie znalazły się klauzule abuzywne dotyczące głównego przedmiotu umowy. Niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej materii. Po prostym usunięciu wskazanych klauzul niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że w tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy – wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej – nie jest możliwe. Powstały stan rzeczy zbliżony jest do sytuacji tzw. dyssensu ukrytego, w której strony – choć nie są tego świadome – w istocie nie składają zgodnych oświadczeń woli obejmujących essentialia negotii umowy. Alternatywnie możliwe jest zastosowanie przez analogię art. 58 § 3 in fine k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W analizowanej sprawie nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotyczących indeksacji nie zostałaby zawarta umowa kredytu z oprocentowaniem opartym o L. – tego typu umowy nie były oferowane nie tylko przez pozwany bank, lecz również przez żadną inną instytucję finansową. Zarówno przyjęcie koncepcji dyssensu, jak też odpowiedniego zastosowania art. 58 § 3 k.c. prowadzi do wniosku, że niemożliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Sąd I instancji dodatkowo wskazał, że opisany powyżej skutek nie będzie krzywdzący dla konsumentów, dla których taki stan rzeczy będzie miał korzystny wymiar ekonomiczny i którzy w pełni zaakceptowali konsekwencji uznania umowy za nieważną (sami zażądali jej unieważnienia w piśmie z modyfikacją powództwa).

Spośród dwóch występujących w doktrynie i orzecznictwie koncepcji tj. tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości) Sąd w niniejszym składzie przychylił się do pierwszej z wymienionych, która zyskuje charakter dominujący w obecnie kształtującym się orzecznictwie na gruncie spraw o tożsamym przedmiocie sporu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 lipca 2020 roku, III Ca 1496/19, Lex nr 3163396, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 września 2020 roku, III Ca 241/19, portal orzeczeń Sądu Okręgowego w Łodzi (...))

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że w okresie objętym żądaniem pozwu powodowie uregulowali na rzecz pozwanego banku łączną kwotę 136 111,28 złotych. Uwzględniając zatem treść żądania pozwu oraz ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd przyznał na ich rzecz łączną kwotę 54 534,70 złotych. Świadczenie to zostało przyznane na rzecz powodów łącznie z uwagi na fakt, że w okresie dokonywania spłat z tytułu umowy kredytu hipotecznego pozostawali oni małżeństwem w ustawowej wspólności majątkowej.

Na koniec sąd Rejonowy porządkowo zaznaczył, że podniesiony przez pozwanego bank zarzut przedawnienia pozostawał całkowicie bezzasadny.

Sąd Rejonowy podniósł, że roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie dotyczącego świadczenia okresowego, ani związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się po upływie lat 10 od daty wymagalności (art. 118 k.c.). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym. Pozostaje świadczeniem jednorazowym, którego obowiązek spełnienia powstaje z mocy ustawy w warunkach w niej określonych, ustawa nie przewiduje zaś w tym zakresie żadnego okresowego spełniania świadczeń, lecz jednorazowy zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Uznanie świadczenia za okresowe wymaga wystąpienia wielości świadczeń spełnianych w pewnych odstępach czasu na tej samej (nie takiej samej) podstawie, w ramach określonego stosunku prawnego, pozwalającego na stwierdzenie, że wprawdzie nie sposób ustalić z góry łącznej sumy poszczególnych świadczeń okresowych, co jest głównym rozróżnieniem świadczeń okresowych od jednego świadczenia spełnianego ratami, ale owe świadczenia okresowe spełniane są w ramach jednego, trwałego stosunku prawnego. W sytuacji świadczenia nienależnego z jego istoty wynika, że żadnej takiej podstawy wskazać nie sposób. Spełnienie świadczenia nienależnego jest co do zasady czynnością faktyczną, której nie sposób przydać znamienia tożsamości w ramach stosunku prawnego, niezbędnej dla przyjęcia wystąpienia świadczeń okresowych. Wręcz przeciwnie, spełnienie świadczenia nienależnego rodzi stosunek zobowiązaniowy, polegający na obowiązku spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie świadczenia nienależnie uzyskanego w naturze lub jego równowartości jednorazowo. Stosunek ten rodzi się zatem odrębnie dla każdego z nienależnie spełnionych świadczeń. W niniejszej sprawie wytoczenie powództwa miało miejsce w dniu 11 stycznia 2019 roku, tym samym żądanie zwrotu nadpłaconych rat za okres od stycznia 2009 roku do kwietnia 2018 roku nie podlegało przedawnieniu.

W powyższym kontekście Sąd I instancji zwrócił uwagę na orzeczenie Trybunału z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawach połączonych od C-776-19 do C-782/19 (przeciwko (...) SA, Lex nr 3183143), w którym wskazano, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Jednocześnie termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich

praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu por.. podobnie wyroki : z dnia 6 października 2009 roku, A. T., C-40/08, EU:C:2009:615, pkt 45; z dnia 9 lipca 2020 roku, Raiffeisen Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 67; a także z dnia 16 lipca 2020 roku, C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 91).

Sąd I instancji wskazał, że powodowie zgłosili również żądanie zwrotu kwoty 1 061,61 zł pobranej przez bank w dniu 1 lutego 2011 roku tytułem składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Dalej argumentował, że powodowie, domagając się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako podstawę wskazywali art.405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, który je spełnił nie był w ogóle zobowiązany oraz treść art. 385 § 1 k.c.. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu I instancji wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. We wniosku kredytowym wyrazili zgodę na objęcie kredytu przedmiotowym ubezpieczeniem, gdyż warunkowało to pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Nikt w banku nie informował powodów czemu ma służyć to ubezpieczenie. Powodowie mogli jedynie przyjąć warunki umowy w kształcie przedstawionym razem z zaznaczoną rubryką ubezpieczenia niskiego wkładu lub też zrezygnować z kredytu. Nie mieli zatem żadnych realnych możliwości uzgadniania czy negocjowania zapisów dotyczących niskiego wkładu.

Kwestionowaną klauzulę Sąd Rejonowy uznał równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów.

Sąd I instancji podniósł, że rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Rażące naruszenie interesów oznacza sytuację, w której rażąco zostaje naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy.

Sąd I instancji wskazał, że naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie było już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia oraz nieudzielenie informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy między innymi o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której powodowie nie są stroną, jednakże zobowiązani zostali do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia. Pomimo tego, powodowie nie mieli w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płać. W konsekwencji słuszne jest stwierdzenie, iż rażąco narusza to interesy powodów, gdyż w ten sposób – przez brak informacji – nie mają oni żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego.

Dodatkowo wskazał, iż celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do

uiszczania składek uzyskała daleko idące zabezpieczające płatność kredytu w razie problemów z ich wypłacalnością. Powodowie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia kwoty ubezpieczenia bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Nie bez znaczenia pozostaje także, że, uwzględniając zawarcie z powodami przez stronę pozwaną umowy kredytu waloryzowanego obcą walutą (frankiem szwajcarskim), w chwili kontraktowania nie sposób było ustalić jak długo zabezpieczenie będzie trwać, tj. kiedy wartość kredytu pozostałego do spłaty osiągnie pułap, w którym wedle umowy wystarczającym będą poczynione przy kontraktowaniu pozostałe zabezpieczenia. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy zawierającej omawiane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów.

Sąd I instancji argumentował, że rażące naruszenie interesów konsumenta przejawia się w tym przypadku w braku ekwiwalentności świadczeń. Pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym terminie. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w zakreślonym terminie w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia. Bank nie powinien, w świetle uczciwego obrotu, przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Sąd uznał zatem, że pobierana przez bank składka jest w istocie formą niedozwolonej opłaty za działanie banku w ramach zwiększonego ryzyka gospodarczego.

Jeżeli postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązały ono powodów, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Tym samym Sąd Rejonowy uznał zasadność żądania zasądzenia kwoty 1061,61 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. mając na względzie fakt, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania - jak co do zasady jest w przypadku wierzytelności z tytułu świadczenia nienależnego - świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wynika ze zgromadzonego materiału pozwany bank został wezwany pismem z dnia 17 sierpnia 2018 roku do zapłaty kwoty wskazanej w pozwie. Nie spełniając zobowiązania w wyznaczonym terminie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. pozostawał w zwłoce, w związku z czym odsetki należało przyznać od dnia 1 października 2018 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powodowie wygrali spór w całości, a więc byli uprawnieni do żądania zwrotu poniesionych kosztów, które objęły kwotę 6417 złotych (1.000 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 5400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa) i w takiej wysokości zostały przyznane na ich rzecz.

O zwrocie niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 300 złotych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd Rejonowy obciążył również pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi pokrytymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części zasadzającej od pozwanego na rzecz M. J. i A. J. kwotę 55 596,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2018 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzonych kosztów procesu – co do punktów 1, 2 i 4 wyroku. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego z dnia 14 kwietnia 2020 roku, z której wynika, że gdyby kwota kredytu udzielonego na podstawie Umowy i raty były przeliczane według kursu średniego NBP, to nadpłata wynosiłaby 3171,74 zł, która to okoliczność, mając na uwadze wysokość udzielonego kredytu (245 000,00) i okres kredytowania (360 miesięcy) wprost wskazuje, że Bank nie ustalał kursów dowolnie, a kursy Banku były kursami rynkowymi i nie doszło do pokrzywdzenia Powoda, tym bardziej w sposób rażący, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ skutkowało uznaniem przez Sąd, że sporne postanowienia mają charakter abuzywny i nie wiążą stron, wskutek czego Sąd uwzględnił powództwo;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z (...) k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodu z dokumentu – Ekspertyzy prof. A. R., artykułów prasowych, opracowań (...) Banków (...) na temat kredytów frankowych” ani opinii prywatnych i stwierdzenie, że były one „irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia” sprawy, podczas gdy z dokumentów tych wynika, że Bank nie miał możliwości dowolnego ustalenia kursów walut, co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie Pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

d) naruszenie art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy pliku „Korelacje – tabela” na płycie CD (Dowody załączone w odpowiedzi na pozew), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

e) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę dowodów z dokumentu protokołu z zeznań świadka M. D. i niepoczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych, podczas gdy, jak przekonująco wyjaśnił świadek, opisany prze niego proces zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie Bank weryfikował, kontrolując swoich pracowników oraz przedstawicieli (pośredników), który to proces został szczegółowo opisany, a Powód nie wykazał w żaden sposób, że w jego przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań Powoda, który ma charakter akcesoryjny, a ponadto świadek został powołany również na szereg innych tez, nie dotyczących obsługi Klientów, ale mających znaczący wpływ na ich indywidualną sytuację (obliczanie kursów w tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, finansowanie kredytów i koszty ponoszone przez Bank z tego tytułu), co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

f) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że Bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych podczas gdy Umowa zawiera odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść Umowy), na dzień zawarcia Umowy, przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego. Podkreślić należy przede wszystkim, że samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania Umowy. Niezależnie od powyższego, § 2 zmienionego Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez Bank (Dowód nr 9 załączony do odpowiedzi na pozew- Pismo Okólne No. A-V- 36/ (...)/09 wraz z załącznikiem - zmienionym Regulaminem). Pozwany podkreśla, że wykazana przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień Umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny, a Umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie pouczył Powoda w należyty sposób o związanych z Umową ryzykach, podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia Powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z Umową, w szczególności ryzyko kursowe (por. Oświadczenie – dowód nr 3 załączony do odpowiedzi na pozew § 29 ust. 2 Umowy), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach;

(...). bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacom, podczas gdy:

- jak zeznał świadek M. D., „W banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie. Pamiętam kilka sytuacji, gdy klienci wynegocjowali niższy spread.” (protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2019 r., załączony do odpowiedzi na pozew);
- Powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu (...) co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w (...)) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;
- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę, (por. Oświadczenie stanowiące dowód nr 3 załączone do odpowiedzi na pozew);
- bezpodstawne przyjęcie, że okoliczność, iż kursy (...) pochodziły z (...) Banku powodowała naruszenie interesów Powoda, tym bardziej rażące, podczas gdy Powód zarobił na tej operacji ponad 6,5 tys (...) (kwota informacyjna wskazana w § 1 ust. 3a Umowy – 111.000,36 CHF versus faktyczne saldo kredytu wskazane w Harmonogramie spłat – 104.86,51 CHF
- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ Powoda

wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 7 ust. 5 Umowy),

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes Powoda, w konsekwencji były abuzywne, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

g) art. 365 k.p.c. w zw. z (...) k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1634) poprzez nieprawidłową wykładnię i w efekcie nieprzeprowadzenie w niniejszej sprawie kontroli incydentalnej spornych postanowień Umowy i oparcie tezy o rzekomej abuzywności wyłącznie na treści Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...) z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, podczas gdy niniejsza sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia Umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ przeprowadzenie przez Sąd I instancji, w toku kontroli incydentalnej, pełnej oceny, czy wszystkie sporne postanowienia rzeczywiście spełniają łącznie przesłanki abuzywności (stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.), doprowadziłoby do stwierdzenia, że nie były one abuzywne, a zatem powództwo o zapłatę zostałoby oddalone;

h) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień Umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy rozstrzyganiu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miał wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności Umowy i nie uwzględniłby roszczenia Powoda o zapłatę i o ustalenie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;

b) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) niejednoznaczne (2) sprzeczne dobrymi obyczajami i (3) rażąco naruszają interes konsumenta;

c) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul waloryzacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, Umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

d) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda;

e) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony Umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień Umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu Umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu Umowy, a w konsekwencji



nieprawidłowe ustalenie, że Umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez bank;

f) art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez stwierdzenie nieważności Umowy, podczas gdy:

- Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć – tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez Sąd nieważności Umowy z 2007 roku, tylko dlatego, że pełnomocnik powoda wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w 2007 roku, jego woli w 2007 roku, sensu Umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2007 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współzycia społecznego;
- Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego;
- Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie Umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności Umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty zlotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Orzeczenie Sądu I instancji uwzględnia jedynie interes powoda bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa, należy bowiem mieć na względzie, że każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie;

g) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do tabeli Kursów Walut Obcych ( (...)) Banku – zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

h) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...) na daną historyczną datę);

i) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz. U. 2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul, cała Umowa jest nieważna;

j) z ostrożności procesowej, wskazał na naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

k) z ostrożności procesowej wskazał na naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz.U. 2016 r. poz.160) niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

l) z ostrożności procesowej wskazał na naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

m) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy, podczas gdy spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę – co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

n) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również niewzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank – tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej L. 3M dla (...));

o) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu oraz opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu całości spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

p) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, sformułował zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt. 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Okoliczność ta potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu Wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz powoda świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

q) z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest powodowi należne w jakimkolwiek zakresie sformułował zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy należy poczynić następującą uwagę o charakterze formalnym.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15z<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Apelacja pozwanego podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Za bezzasadne należy uznać zarzuty pozwanego w zakresie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, a w konsekwencji zarzuty naruszenia przepisów regulujących procedurę cywilną tj. art. 233 § 1 k.p.c. w powiązaniu: z art. 278 § 1 k.p.c. przy ocenie opinii biegłego ds. księgowości, z art. 227 k.p.c. i art. 327<sup>1</sup> przy ocenie zeznań M. D., art. 299 k.p.c. przy ocenie zeznań powodów i z art. 243<sup>2</sup> k.p.c., 227 k.p.c. i 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. przy ocenie dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew.

Sąd I instancji dokonał ustaleń stanu faktycznego na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, przy czym Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał dowody, na podstawie których te ustalenia poczynił. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, z pewnością nie jest to ocena dowolna. Swobodna ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie narusza granic wytyczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest spójna, logiczna i konsekwentna, nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasadnie Sąd Rejonowy nie oparł się na zeznaniach świadka M. D. przy ustalaniu okoliczności, jakie towarzyszyły zawieraniu przez powodów z bankiem umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), gdyż świadek ten po prostu w nich nie uczestniczył. Oczywiście świadek, jako osoba współtworząca regulacje dotyczące kredytów hipotecznych oraz osoba nadzorująca sprawność ich udzielania posiadała wiedzę na temat procedur i zasad wiążących pracowników banku przy udzielaniu tego typu kredytów, która to polityka została uwzględniona w stanie faktycznym. Zasadnie jednak Sąd I instancji wskazał, iż była to wiedza ogólna i trudno z tą konstatacją polemizować, gdyż, co wynika w sposób jednoznaczny z przedłożonych dokumentów, w zawarciu z powodami umowy kredytu hipotecznego nie brał udziału świadek M. D., lecz przedstawiciel banku (...), o których przesłuchanie pozwany nie wniósł. Znaczenie pojęciowe słowa „indywidualnie” oznacza skierowanie do określonej, konkretnej osoby – w tym przypadku – skierowanie, ukształtowanie postanowień umownych w stosunku do powodów –M. J. i A. J.– jest więc oczywiste, że przedkładanie dowodów obrazujących politykę banku nie pozwala na dokonanie ustaleń w pożądanym przez pozwanego zakresie, nie może też skutecznie podważać zeznań osób uczestniczących w zawarciu umowy. Brak odniesienia się do zeznań M. D. w uzasadnieniu przez Sąd Rejonowy wynika z faktu, iż okoliczności przez niego podane w ostatecznym rozrachunku nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sprawy – nie były istotne, co da się wywieść z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zważyć natomiast należy, że obraza art. 327<sup>1</sup> k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego

wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zatem zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. I CSK 67/11, z dnia 22 maja 2003 r., sygn. II CKN 121/01 i z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. II UK 190/18). W żaden sposób nie jest możliwe wiązanie go z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., a to przecież uczynił pozwany przecząc tym samym swojemu stanowisku o braku możliwości weryfikacji stanowiska Sądu a quo odnośnie zeznań tego świadka. Należy bowiem zauważyć, iż w świetle art. 233 § 1 k.p.c. kontroli podlega ocena przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego natomiast naruszenie art. 327<sup>1</sup> k.p.c. oznaczałoby brak możliwości dokonania takiej kontroli z uwagi na brak tej oceny. Taka sytuacja zdecydowanie nie zachodzi w niniejszej sprawie. Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zawiera wszystkie elementy wskazane w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący uzasadnił wydany wyrok, wskazał też również dowody, na których oparł się przy dokonywanych ustaleniach, czyli dał im wiarę, a zatem wyrok poddaje się kontroli instancyjnej. Powyższe pozwala więc skontrolować ocenę tych dowodów i zasadność ustaleń dokonanych w oparciu o nie.

Mając powyższe na względzie należy też uznać, iż Sąd Rejonowy nie naruszył też przepisów art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów w oparciu o twierdzenia powodów. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń (wersji stanu faktycznego), opartej wyłącznie na konkurencyjnej (alternatywnej) ocenie zebranego materiału, lecz konieczne jest wykazywanie, przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Do stwierdzenia naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w kontroli instancyjnej dochodzi zatem tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Dodatkowo należy przy tym zauważyć, iż w przedmiotowej sprawie ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.) – nawet więc jeśli powodowie nie pamiętali okoliczności zawarcia umowy, jak podnosi pozwany, to i tak nie miałyby to znaczenia dla ustalenia charakteru zawartych w umowie kredytu postanowień. Wbrew twierdzeniom pozwanego przedłożona w sprawie umowa kredytu, wniosek powodów o jej udzielenie wypełniony na bankowym formularzu oraz inne dowody z dokumentów nie przeczą okolicznościom ustalonym w oparciu o zeznania powodów w zakresie ryzyka kursowego, prowadzonych negocjacji, czy też zapewnień składanych przez pracownika banku, gdyż treść tych dokumentów im nie przeczy, a wbrew zarzutom pozwanego zeznania powodów należy uznać za logiczne, znajdujące oparcie w świetle zasad doświadczenia życiowego – chociażby faktu, iż w okresie zawierania przez powodów umowy kredytu frank szwajcarski w odczuciu powszechnym uchodził za walutę stabilną, bezpieczną.

Wbrew twierdzeniom pozwanego sam fakt złożenia wniosku kredytowego przez powodów nie świadczy o poczynieniu indywidualnych uzgodnień w zakresie indeksacji kredytu kursem waluty, a jedynie o woli zawarcia przez nich umowy kredytu na zakup i remont mieszkania na rynku wtórnym. Należy bowiem zauważyć, iż przedłożony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew wniosek powodów o udzielenie kredytu został wypełniony na formularzu przygotowanym przez bank, co już samo w sobie świadczy o ograniczeniu powodom możliwości wpływania na treść umowy, a analiza treści tego formularza zasadniczo prowadzi do wniosku, iż służył on bankowi nie tyle do negocjacji warunków umowy, co do pozyskania informacji na temat produktu bankowego, z którego powodowie chcą skorzystać oraz danych umożliwiających weryfikację kredytobiorcy i przygotowanie projektu umowy – odpowiedniego wzorca umownego. Jak wynika z treści tego formularza kredytobiorczyni miała wpływ jedynie na możliwą wysokość udzielonego mu kredytu, ale już nie waluty określającej tą wysokość, gdyż wysokość ta miała być podana w złotych, na okres kredytu oraz na wybór waluty dla indeksacji kredytu spośród czterech proponowanych (USD, EURO, (...), (...)), ewentualnie wybór kredytu w walucie polskiej (PLN) i wariantu spłaty w ratach równych bądź malejących – pozostałe

tabele zawarte we wniosku służyły wyłącznie celom pozyskania przez bank informacji o kredytobiorcy. Powyższy dokument w żadnej mierze nie uzasadniał wniosku, że postanowienia umowne umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zostały przez strony uzgodnione indywidualnie. Analizując treść tego wniosku można dojść jedynie do przekonania, iż pozwalał on jedynie dokonać selekcji co do wyboru przez klienta produktu bankowego jako udzielonego w PLN lub w zakresie waloryzacji wybraną przez niego walutą (USD, EURO, (...), (...)). Także fakt, iż powodowie mieli możliwość wyboru innego produktu bankowego np. kredytu udzielanego w walucie polskiej (PLN) w żadnej mierze nie świadczył, iż treść postanowień umownych tej konkretnej umowy była uzgadniana indywidualnie – świadczy jedynie o możliwości wyboru przez powodów wnioskowania o inne produkty bankowe, a nie możliwości negocjowania postanowień umownych w ramach konkretnego produktu bankowego. Tym bardziej już treść samej umowy sporządzonej na wzorcu umownym, czy też regulamin pozwanego w zakresie udzielania kredytów, na którego kształt z pewnością powodowie nie mogli mieć wpływu, w żaden sposób nie pozwalał na konstatację, iż powodowie treść tych dokumentów uzgodnili z pozwanym indywidualnie. Z apelacji pozwanego nie wynika, które z postanowień umownych, czy też załączonego do umowy regulaminu miało świadczyć o swobodzie negocjacyjnej, wpływie powodów na poszczególne punkty umowy przygotowanej na wzorcu. Nie można więc uznać, iż Sąd pierwszej instancji uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów przyjmując, iż powyższy dowód nie świadczył o negocjacjach stron w tym sensie, że postanowienia umowne uzgodnione indywidualnie – niewątpliwie nie świadczy o tym fakt udzielenia kredytobiorcy możliwości wyboru dnia uruchomienia kredytu. Co istotne brak jakichkolwiek zapisów w w/w dokumentach co do mechanizmu indeksacji, wbrew twierdzeniom pozwanego zawartym w punkcie apelacji, nie pozwala na jakąkolwiek konstatację nie tylko możliwości wpływu na treść umowy w tym zakresie ale i o świadomości powodów odnośnie mechanizmów stosowanych przez bank przy indeksacji. Żaden też ze wskazanych dokumentów, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie pozwala przyjąć, iż powodowie zostali w sposób jasny i przejrzysty pouczeni, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosić będzie ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla nich trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie – z pewnością nie jest wystarczająca informacja wyłącznie o wahaniach kursu złotego i zmienności stóp procentowy zawarta w § 29 umowy czy ogólnikowym oświadczeniu z 16.11.2007.

Także pozostałe zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesione w apelacji należy uznać za bezzasadne. Pominięcie opracowań naukowych, opinii instytucji, artykułów prasowych odnośnie kształtowania się kursu (...) załączonych do odpowiedzi na pozew, czy też wniosków z opinii biegłego z zakresu księgowości nie wynikało z faktu kwestionowania wiarygodności tych dowodów, rzetelności tych opracowań, ale ich nieprzydatności na gruncie stosowanych przepisów prawa materialnego w kontekście możliwości uzupełnienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące zasad ustalania kursów walut przez banki na rynku finansowym. Należy też wskazać, iż opinia biegłego ds. księgowości została wykonana na potrzeby wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przy założeniu, iż abuzywność klauzul indeksacyjnych nie skutkuje nieważnością umowy, podczas gdy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na uznaniu iż umowa nr (...) o kredyt hipoteczny jest nieważna w całości.

Z tych też przyczyn należy uznać, iż apelacja pozwanego nie dostarczyła argumentów za przypisaniem Sądowi pierwszej instancji naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób zarzucany w apelacji.

Nie doszło również do naruszenia art. 365 k.p.c. i art. 479<sup>43</sup> k.p.c., który ma nadal zastosowanie w oparciu o przepis intertemporalny tj. art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1634). Skarżący nie dostrzega bowiem, iż na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...) z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (LEX nr 1505503) do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 5743 wpisana została klauzula o treści: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 tj. korelującej z treścią klauzuli wskazanej w § 10 ust. 5 przedmiotowej umowy. Wpisu dokonano z dniem 5 sierpnia 2014 r., a przedsiębiorcą, stosującym wymienioną klauzulę był właśnie bank pozwany w sprawie niniejszej

i to ta okoliczność przesądzała o niedozwolonym charakterze kwestionowanego postanowienia wzorca umowy, który wykorzystał pozwany bank.

Skutek przeprowadzonej kontroli o charakterze abstrakcyjnym, dokonanej przez (...), odnosić się powinien do wszystkich konsumentów, zawierających umowy kredytowe z pozwanym bankiem, którego dotyczy wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych, a to co najmniej do przesłanek abuzywności polegających na ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (nadal podlegają badaniu konkretnemu kwestie: indywidualnych uzgodnień, stosunku konsument-przedsiębiorca, głównego świadczenia stron, te bowiem są poza normatywną treścią danej klauzuli). Tym samym fakt stosowania klauzuli tożsamej normatywnie (a w przypadku niniejszej sprawy właściwie tożsamej literalnie) wobec innych konsumentów niż konsumenci, którzy byli stroną postępowania w toku kontroli abstrakcyjnej, powinien skutkować uznaniem abuzywności danej klauzuli również w innych umowach zawieranych przez pozwanego - co do tych przesłanek, na etapie rozpoznania niniejszej sprawy wymagała więc oceny jedynie kwestia indywidualnego uzgodnienia tych postanowień w ramach stosunku między stronami – treść przywołanego wyżej wyroku (...) nie przekładała się więc wprost na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji wbrew zarzutom skarżącego.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie naruszył również przepisu art. 316 k.p.c. pomijając przy rozstrzygnięciu aktualną treść przepisu art. 358 § 2 k.c. Przepis art. 316 k.p.c. określa zasadę aktualności orzekania - zgodnie z nią właściwą chwilą na dokonanie oceny sprawy pod względem faktycznym i prawnym jest moment zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje więc podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku (wyroki Sądu Najwyższego: z 7.03.1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8, poz. 113; z 8.02.2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Podstawa faktyczna składa się z faktów, które zaistniały przed wszczęciem procesu, ale może obejmować też fakty późniejsze, z kolei na podstawę prawną składają się z kolei przepisy prawa materialnego mające zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego (a nie aktualne), a także przepisy prawa procesowego. Przy ustalaniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy więc mieć na uwadze oczywiście także przepisy intertemporalne. O tym, jakie normy prawne mają zastosowanie do rozstrzyganego stanu faktycznego, decydują bowiem przepisy prawa materialnego regulującego ten stosunek prawny. One także decydują, czy w sytuacji zmiany stanu prawnego sąd do rozstrzyganego stosunku prawnego powinien zastosować przepisy nowe, czy dawne. Zakaz wstecznego działania prawa, oznaczający zakaz stosowania nowych przepisów do stosunków prawnych powstałych pod rządami przepisów dawnych, nie jest wprawdzie zasadą konstytucyjną, jednak Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie uznawał ten zakaz za ogólną zasadę porządku prawnego w państwie prawnym, co nadaje mu walor uniwersalny – ponadgałęziowy, pozwalający odnieść go także do prawa administracyjnego. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału, wsteczne działanie przepisu musi wynikać z jego brzmienia, a nie jedynie z celu ustawy. Ustawa zatem, co do zasady, działa tylko na przyszłość i nie obejmuje swoim działaniem stosunków prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie, chyba że ustawodawca wyraźnie tak postanowi (vide: postanowieniu SN z 2.07.2004 r., II CK 421/03, LEX nr 174137; A. Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 316).

Tym samym nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości, iż do umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami procesu w dniu 7 grudnia 2007 roku mają zastosowanie przepisy prawa materialnego z dnia zawarcia tej umowy, podczas gdy przepis art. 358 § 2 k.c., w brzmieniu przywołanym przez pozwanego zaczął obowiązywać później, tj. od 24.01.2009 (Dz. U. 2015.1311) – pozwany nie wskazał zaś przepisów intertemporalnych umożliwiających zastosowanie tego przepisu w aktualnym brzmieniu, z pewnością nie uzasadnia tego stanowiska wykonanie umowy poprzez spłatę rat w okresie po 24 stycznia 2009 roku, gdyż o tym, jakie normy prawne mają zastosowanie do rozstrzyganego stanu faktycznego, decydują bowiem przepisy prawa materialnego regulującego ten stosunek prawny – w tym przypadku przepisy prawa materialnego obowiązujące z chwili i miejsca zawarcia umowy prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji. Mając powyższe na względzie należy więc uznać, iż podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego jest bezzasadny.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy nie może się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego co do naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1, 2 i 3 k.c. czy to w powiązaniu z art. 3 k.c. czy też z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29 z dnia 1993.04.21) zwaną dalej dyrektywą 93/13/EWG.

Sąd drugiej instancji nie podziela stanowiska pozwanego, jakoby sporna umowa była faktycznie negocjowana z powodami, bowiem nie ulega wątpliwości, że zapisy umowy dotyczące klauzuli indeksacyjnej nie były indywidualnie uzgadniane z powodami. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., który nakazuje uznać za niezgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji, gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet, jeżeli są one zawarte we wzorcu. Przy czym wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych, czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowi okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone, kryterium istotnym jest tu, bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści.

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (tak trafnie m.in.: A. Rzetecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385<sup>1</sup>. Zobowiązania część ogólna, Lex 2011). Za indywidualnie uzgodnione nie można przy tym uznać takich postanowień umowy, gdzie konsument dokonał wyboru jednej z kilku możliwości przedstawionych przez przedsiębiorcę. W realiach przedmiotowej sprawy wynika, że zapisy umowy co do klauzuli indeksacyjnej nie były indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Przedmiotowa klauzula została określona we wzorcu umownym, przedłożonym kredytobiorcy do podpisu. Warto przy tym ponownie zauważyć, że stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zatem to na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że omawiane postanowienia umowy zostały uzgodnione w sposób indywidualny, a w ocenie Sądu, pozwany nie sprostał powyższemu ciężarowi. W szczególności, nie jest wystarczające zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz, że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że Bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (vide: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 listopada 2020 r., I ACa 396/16, Lex nr 3120063). Ponadto bez znaczenia dla zaprezentowanej oceny jest stwierdzenie, że kredytobiorca mógł zaciągnąć kredyt w złotówkach.

Należy również przypomnieć, że utrwalony jest pogląd, iż ocena czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże art. 385<sup>2</sup> k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020 r., I ACa 358/19, Lex nr 3120058).

Należy wskazać, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22 publ. OSNC 2022/11/109) stwierdził, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego o braku sprzeczności z dobrymi obyczajami i faktu rażącego naruszenia interesu konsumenta przez sporne klauzule, wyjaśnić należy, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 11 lutego 2021, I ACa 646/20, Lex nr 3164510). Zastosowane przez pozwanego mechanizmy odsyłające do jego wewnętrznych tabel są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interesy konsumenta w sposób rażący, w szczególności, iż treść umowy nie zawiera jakichkolwiek odniesień do źródeł kursów walut niezależnych od pozwanego, co uniemożliwia jakąkolwiek obiektywną ocenę zastosowanych przez bank wyliczeń. Podnoszona argumentacja o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz jakim służy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania.

Same tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem obszernej analizy w orzecznictwie, w którym utrwalona jest już ocena, jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanej przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniając, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) poprzez odesłanie do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. trafne stanowisko, np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Lex nr 3375682; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Lex nr 2690299).

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 § 1 k.c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw czy 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (zarzuty z pkt II.2.e-h, j, l,) należy ponownie wskazać, że sąd może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy ze względu na zakaz tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

Normatywny sens art. 65 k.c., art. 56 k.c. czy art. 354 k.c. polega na uzupełnieniu czynności prawnej o treści niezawarte bezpośrednio w złożonych oświadczeniach (oświadczeniu) woli, lecz wynikające z obowiązujących przepisów, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a nie na przywróceniu postanowień umownych uznanych za abuzywne. W ocenie Sądu Okręgowego, sąd może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy – tzw. zakaz redukcji utrzymującej skuteczność. W ramach powyższego brak jest więc podstaw i do zastosowania tabeli NBP dotyczącej bieżącego kursu (...) opublikowanej na podstawie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim. Brak też podstaw do zastosowania art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, aby uzupełnić klauzulę indeksacyjną o postanowienia tego przepisu, gdyż przepis ten nie obowiązywał w dniu zawarcia umowy. Argument o możliwości uzupełnienia umowy poprzez odwołanie się do treści przepisu prawa materialnego tj. art. 358 § 2 k.c. nie obowiązującego w chwili zawierania umowy przez strony, nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych, nie może



być argumentem dla oceny, czy zawarta pomiędzy stronami umowa w pozostałej części nadal będzie obowiązywała. Także wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień we wcześniej zawartych umowach kredytu i ich konsekwencji dla bytu tych umów. Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (vide: postanowienie SN z 20 października 2022 r., I CSK 4493/22, Lex nr 3512606). Za takim rozwiązaniem prawnym nie przemawia też wskazywany przez pozwanego art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Już tylko na marginesie należy zauważyć, iż celem wprowadzenia dyrektywy 93/13 jest nie tylko zapewnienie ochrony konsumentom w sprawach indywidualnych, lecz doprowadzenie do sytuacji, w której przedsiębiorcy zaniechają stosowania niedozwolonych postanowień umownych, choćby tylko wskutek obaw przed ekonomicznymi następstwami ich wprowadzenia do umów konsumenckich, tak jak to ma miejsce w przypadku tzw. „kredytów frankowych” (por. np.: wyrok Trybunału (Pierwsza Izba) z dnia 27 stycznia 2021 r., C#229/19 i C#289/19 D. Nederland BV, (...):EU:C:2021:68 i powołane tam orzecznictwo) – zastosowanie więc sankcji nieważności w sytuacji, gdy brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym, wraz z brakiem informacji odnośnie sposobu przeliczania kredytu do waluty obcej praktycznie uniemożliwiało podjęcie powodom racjonalnej decyzji co do zawarcia spornej umowy jest jak najbardziej adekwatne. Brak mechanizmu przeliczeniowego rat kapitałowo-odsetkowych określanych w (...) na złote niewątpliwie tworzy lukę, której uzupełnienie na gruncie obowiązujących przepisów w polskim porządku prawnym nie jest więc możliwe. Oznacza to, że nie ma możliwości uzupełnienia umowy przez odwołanie się do ustalonych zwyczajów, praktyki rynkowej czy też kursu rynkowego (...), a za niedopuszczalne uznać należy zastępowanie przez sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu. Niewątpliwie zaś brak tego postanowienia eliminuje ryzyko kursowe związane z umowami kredytu waloryzowanymi do waluty obcej i zmienia umowę na odmienną w swej istocie i charakterze, która zawarcie niewątpliwie nie było wolą stron. Powyższe doprowadziło więc Sąd I instancji do prawidłowego wniosku, iż w takiej sytuacji utrzymanie umowy nie jest możliwe, należy ją uznać za nieważną w całości – brak jest podstaw do przyjęcia, iż zostały naruszone wyżej przywołane przepisy.

W przedmiotowej sprawie, wbrew zarzutom apelacji – Sąd Okręgowy nie dokonał naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984).

W ocenie Sądu Okręgowego, znajdującego zresztą odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, Lex nr 2642144) wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 wskazanej ustawy nowelizacyjnej określa, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy

abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 lipca 2021 roku w sprawie I ACa 1247/20, Lex nr 3242120).

Wreszcie, należy stwierdzić, że całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 41 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu m.in. o ten przepis doprowadziłaby do utrzymania umowy i jej charakteru, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego.

Art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe dotyczy stricte zapłaty weksla wystawionego w walucie obcej, która nie jest walutą miejsca jego płatności i reguluje jedynie kwestie ustalenia wartości waluty krajowej bądź według kursu w dniu płatności, bądź według kursu w dniu zapłaty.

Przepis ten w żaden sposób nie może być potraktowany jako przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić postanowienia umowne kredytów indeksowanych lub denominowanych do kursów walut obcych, i zastąpić postanowienia umowne uznane za abuzywne.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. albowiem w przedmiotowej sprawie powodowie nie żądali ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa tj. ustalenia nieważności umowy.

Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodom przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (condictio causa finita) a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, skoro upadły postanowienia umowy uzasadniające świadczenie kredytu i jego okresowe spłaty, przy zmianie kursu franka szwajcarskiego i oprocentowania. Oczywiście nietrafne jest też powołanie się przez bank na wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego z mocy art. 409 k.c., ponieważ niezależnie od tego, czy pozwany nadal jest wzbogacony otrzymanymi od kredytobiorców korzyściami, z pewnością nie można uznać, by nie miał podstaw do liczenia się z obowiązkiem ich zwrotu. Przypomnieć należy, że to bank przygotował wzorzec umowy zawierający postanowienia oczywiście niedozwolone i wykorzystał go do zawarcia umowy z konsumentami, a jako profesjonalista znający prawo – nie tylko polskie, ale i Unii Europejskiej – z pewnością winien mieć na względzie to, że w przyszłości jego postępowanie może skutkować zastosowaniem owych norm prawnych na gruncie umowy kredytowej zawartej z powodami i powstaniem przewidzianych przez te normy konsekwencji.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu I instancji odpowiada prawu, bowiem powodowi przysługuje zwrot spłaconych środków na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenie nienależne.

Sąd I instancji nie naruszył również przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt 2 i 4 k.c. nie wążąc wysokości nienależnego świadczenia w oparciu o tzw. teorię salda. Sąd odwoławczy w tym składzie opowiada się za teorią dwóch kondycji, stojąc na stanowisku, że o ile klauzule abuzywne są nieskuteczne od samego zawarcia umowy (jak to wynika z art. 385<sup>1</sup> k.c.), to jednak w przypadku przyjęcia przez sąd, że skutek wyeliminowania tych klauzul z umowy następuje jej upadek – po przeprowadzeniu ustaleń co do istnienia niedozwolonych postanowień, stwierdzeniu niedopuszczalności funkcjonowania zobowiązania po ich eliminacji i rozważeniu woli konsumenta co do ewentualnie dopuszczalnych opcji sanacji umowy – zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia powstaje z mocy wydania orzeczenia opierającego się na będącym efektem tych rozważań ustaleniu, że doszło do upadku umowy. W tym sensie orzeczenie sądu ma moc konstytutywną, powodując następcze odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia kredytobiorcy – zatem mamy tu do czynienia z condictio causa finita, nie zaś z condictio indebiti lub condictio sine causa (tak słusznie E. Ł., „Rozliczenie upadłej umowy kredytu frankowego”, „Dziennik Gazeta Prawna” z dn. 28.07.2020 r.), co wydaje się wykluczać od strony konstrukcyjnej prawidłowość teorii salda. Jeśli więc w

wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku przyjęcia upadku umowy wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to, w ocenie Sądu, także z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść – wobec czego kredytobiorcy mają obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank zwrotu na rzecz kredytobiorców uiszczonych przez nich rat. Możliwe jest oczywiście wzajemne potrącenie świadczeń, ale do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i n. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda, skoro skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem jego dokonanie poprzez złożenie oświadczenia woli przez jednego z wierzycieli (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 września 2020 roku, III Ca 1496/19). Jeśli zatem – jak wynika z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy – w okresie objętym żądaniem pozwu, powodowie świadczyli na rzecz banku tytułem nienależnych rat i składek kwoty 136 111,28 zł i 1 061,61 zł, to przysługuje im z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia wierzytelność o zwrot kwoty określonej w powództwie głównym w wysokości 55 596,31 zł, a tym samym roszczenie dochodzone pozwem – obejmujące część tej należności i oparte na twierdzeniu, że w tym czasie kredytobiorcy świadczyli na rzecz banku nienależnie – należy uznać za zasadne i znajdujące usprawiedliwienie w stanie faktycznym sprawy oraz zastosowanych do niego przepisów prawa materialnego.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. Żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi roszczenia wynikającego z umowy o kredyt, ale ma swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem powodów, na skutek nienależnie od niej składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się jak przedstawia to pozwana. O tym, czy roszczenie jest okresowe decyduje jego podstawa prawna. W przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jego podstawą jest art. 405 k.c. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie dotyczy roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) roszczenia powodów ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania, należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia wyznacza treść art. 455 k.c. Należy bowiem podzielić stanowisko utrwalone w orzecznictwie, zgodnie z którym zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego, (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, Lex nr 174217).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2. wyroku stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 6 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, albowiem powodowie wygrali apelację w całości, co przemawiało za zastosowaniem powyższej zasady. Koszty te obejmują jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 2 700 zł.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od wydania orzeczenia, gdyż niniejsze orzeczenie jest prawomocne (art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Odsetki te należą się jednak stronie z mocy samego prawa i nie wymagają zasądzenia przez sąd, może naliczyć je komornik. Wskazują na to zarówno ścisłe określenie wysokości i terminu płatności odsetek, jak i odmienne sformułowania użyte § 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup>. O ile w § 1<sup>2</sup> wskazano, że

odsetki tam wymienione muszą być przyznane przez sąd, przy czym sąd powinien określić kwotę, od której odsetki naliczone będą od wcześniejszego terminu, o tyle sformułowanie § 1<sup>1</sup> wskazuje na przysługiwanie ich z mocy prawa (M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, Warszawa 2021, art. 98). Z tych też względów w sentencji orzeczenia nie umieszczono obowiązku uiszczenia w/w odsetek od zasądzonej kwoty kosztów procesu.